

Strażnicy odnaleźli starszego mężczyznę

Wpisany przez Artur Gluszczyk
piątek, 11 sierpnia 2017 12:30 -

W dniu wczorajszym tj. 10 sierpnia br. około godziny 17⁰⁰ do dyżurnego Straży Miejskiej w Skierniewicach zgłosił się mężczyzna, który złożył zawiadomienie o starszym mężczyźnie (wiek ok. 80 lat, wzrost 160 cm, przygarbiony, bez lewego oka ma przy sobie torbę i parasol), który prawdopodobnie zagubił się w mieście. Według zgłaszającego starszy oświadczył mu, że do miasta przywiózł go syn, ale nie jest w stanie powiedzieć na jakiej ulicy zaparkował pojazd.

Dyżurny SM natychmiast poinformował wszystkie patrole o zgłoszeniu, celem udzielenia pomocy starszemu człowiekowi.

Po kilkunastu minutach jeden z patroli SM opisywanego mężczyznę zlokalizował na parkingu przed Sądem Rejonowym. Po przeprowadzonej rozmowie okazało się, że starszy człowiek (urodzony w 1928 r.) przyjechał sam do Skierniewic samochodem marki VW GOLF o nr rej. WZY..... W związku z tym że mężczyzna wydawał się osłabiony wezwano Pomoc Medyczną w celu przebadania mężczyzny. W tym czasie skontaktowano się z wójtem miejscowości w której zamieszkuje zaginiony mężczyzna, ten jednak nie był chętny do współpracy w celu umożliwienia dotarcia do domu mężczyzny, gdyż jak stwierdził **"on ma w swojej gminie 9000 ludzi, a poza tym to jest po pracy"**.

Przybyli na miejsce ratownicy medyczni przebadali starszego mężczyznę i podali mu kroplówkę wzmacniającą w związku z podejrzeniem odwodnienia organizmu starszego człowieka, który przez dłuższy czas przebywał na słońcu w dużym upale. Pomimo tego że stan mężczyzny wskazywał na to, że jest osłabiony to kategorycznie odmówił ratownikom zabrania go do szpitala, by tam przeprowadzić dalsze badania. Starszy pan stwierdził, że przez całe życie nie brał leków i się nie leczył, to i teraz nie pojedzie do szpitala, tylko zaraz wsiądzie do swojego auta i sam uda się do domu.

W związku z tym, że strażnicy bali się puścić w takim stanie starszego mężczyznę jako kierowcę w drogę, do jego domu zorganizowano transport prywatnym samochodem jednego ze strażników. W związku z tym, że starszy pan mieszka sam (jak oświadczył od lat nie odzywa się z synem, który przyczynił się do utraty oka starszego mężczyzny) na miejscu skontaktowano się z jego sąsiadką, której przekazano pod opiekę starszego pana. Podczas przekazania zagubionego mężczyznę, sąsiadka poinformowała strażników, że mężczyzna ten wyjechał z domu około godziny 11⁰⁰, a jak widać powyżej znaleziony został 6 godzin później.

Strażnicy odnaleźli starszego mężczyznę

Wpisany przez Artur Gluszczyński
piątek, 11 sierpnia 2017 12:30 -

Nie wiadomo co mogło się stać starszemu panu, kiedy na dworze temperatura 35°C, gdyby nie czujność jednego z naszych mieszkańców, za co serdecznie dziękujemy.

Jako komendant chciałbym również podziękować strażnikom, którzy odnaleźli zagubionego starszego pana i nie bacząc na nic zawieźli go własnym samochodem do miejsca zamieszkania (a też jak wójt z gminy zaginionego byli już po pracy).

Jest to kolejny przykład, że strażnicy nie przechodzą obok osób, które potrzebują pomocy, a każdy tego typu gest jest zaprzeczeniem stereotypów, jakie przypisane są strażnikom miejskim.